



GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Rok II. Nr. 45 (344)

Włocławek, poniedziałek 24 lutego 1947 roku.

Cena 3 złote

Sprawiedliwość

Rząd Polski, jak już o tym donosiliśmy, w memorandum złożonym na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych, zażądał, aby traktat pokojowy z Niemcami został podpisany w Warszawie.

Już sam fakt, że zasadnicza konferencja pokojowa, konferencja ministrów czterech mocarstw ma się odbyć nie w Paryżu, czy też w Londynie, ale w Moskwie wywołuje niepokój wśród polityków niemieckich. Wiedzą oni bowiem dobrze o tym, że tak, jak istnieje różnica ogromna między strefami okupacyjnymi, radziecką i anglo-amerykańską, tak samo ułożenie warunków pokojowych w Moskwie, będzie się różniło od atmosfery panującej w Londynie.

Moskwa dla Niemców jest synonimem ośrodku i rzeczywistości, podczas gdy Londyn jest synonimem nędzy i głodu, gdzie niejedno można było ukryć.

Niepokój został zwiększony, gdy Niemcyowiedzieli się, że z Londynu droga prowadząca do Moskwy ma zakończyć się w Warszawie.

Woleby każde inne miasto na kuli ziemskiej znajdujące się; mogłoby być: Nowy Jork, Chicago, Sycamore, Paryż i Wersal, Zurich, Genewa, Londyn, Bruksela itp., ale Warszawa?... Brrr...

Edmund Osmańczyk w korespondencji z Berlina pisze:

„Warszawa jest w tej wojnie symbolem najpoważniejszej zbrodni, których nie potrafi się wypisać nigdy naród niemiecki.

„Wersalski pokój“ — to brzmi jak nazwa dla gry zręczności albo dla barażu dyplomatycznej zemsty.

„Warszawski pokój“ — to nie zemsta dyplomatyczna czy polityczna, ale to symbol sprawiedliwości.

„Warszawski pokój“ — to brzmi jak ostrzeżenie wiekom dane, to brzmi jak dźwięk żelaznej płyty, rzuczonej na przeraźliwą przeszłość. Kto pomyśli o zechce podważyć, temu przyszłość okaże się obliczem Warszawy. Niemcy wiedzą, że „pokój warszawski“ nie będą mogli podważyć, że będzie to pieczęć milczenia, kładąca kres hitlerowskiemu nadziejom.

Dla Niemców słowo Warszawa ma siłę magiczną. Rząd niemiecki, który w Warszawie musiałby podpisać traktat pokojowy, byłby pierwszym rządem niemieckim, który by naprawdę poszedł do Canossy.

Jest w Warszawie majestat śmierci, którego każdy Niemiec się lęka.

Polski Związek Zachodni wydał w związku z memorandum Rządu polskiego specjalną odezwę, w której wzywa cały naród do poparcia projektu rządowego. W wielu dzielnicach Polski ludność zjawia się masowo w lokalach Związku, by składać na odezwie swe podpisy. Na naszym terenie akcja podpisywania rozpoczyna się w najbliższych dniach.

Naród zbiorowymi podpisami wyraża, że popiera całkowicie dążenia

Sesja Sejmu Ustawodawczego zamknięta

Ustawa o pełnomocnictwach przyjęta olbrzymią większością głosów

WARSZAWA (obsł. wł.). W czasie dyskusji nad ustawą amnestijną o czym podajemy na następnej stronie naszego pisma zebrał głos poseł Mikołajczyk (PSL), który oświadczył, że aczkolwiek poprawki PSL zostały odrzucone to jednak partia jego będzie głosowała za ustawą. Główny cel ustawy, to spokój w kraju, to stabilizacja stosunków, a to jest potrzebne i konieczne dla Polski.

Z kolei zabrał głos poseł Wachowicz (PPS), który wskazał na to, że amnestia jest aktem przebaczenia i stwierdził, iż wszystkie czynniki wykorzystają amnestię zgodnie z interesami Polski.

Poseł Ochab (PPR) wskazał na to, że nowy ton posła Mikołajczyka może wywołać tylko jedno życzenie, aby był stały i szczery. Takie postępowanie jego stronnictwo zawsze powita z całkowitym uznaniem. Stronnictwo jego na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego jeszcze przed uchwałą sejmową myślało o tym, aby korzystających z amnestii nie pozostawić swemu losowi, trzeba im udzielić pomocy, trzeba trafić do ludzi pracy, którzy zaplątani zostali w sieci niepotrzebnej konspiracji. Chcemy tym ludziom podać rękę, chcemy dać im zapomogę i pracę. W tym celu powstały już specjalne komitety opiekuńcze. Trzeba tym ludziom pomóc, aby wprowadzić ich na normalną drogę życia.

PEŁNOMOCNICTWA.

Z kolei poseł Domiński zreferował sprawę ustawy o pełnomocnictwach, proponując przyjęcie tej ustawy w brzmieniu uchwalonym przez komisję.

W dyskusji zabrał głos ambasador Lange, który całkowicie wypowiadając się za ustawą omówił wkład Polski w dzieło pokoju na terenie międzynarodowym. Poseł Lange stwierdził, że polityka pokoju jest kamieniem węgielnym i że od powodzenia lub niepowodzenia tej polityki zależy jest pokój świata. Głównymi elementami budowy pokoju są czynniki postępowe, z którymi Polska na forum międzynarodowym współpracuje.

Poseł Bocheński (Klub Katol.-Społeczny) oświadczył, że jego klub wstrzyma się od głosowania nad ustawą o pełnomocnictwach dla rządu.

Po przemówieniu kilku innych po-

słów Marszałek Sejmu zarządził głosowanie, w wyniku którego okazało się, że ustawa o pełnomocnictwach została przyjęta olbrzymią większością głosów. Wstrzymali się od głosowania posłowie PSL i Kat. Społ. Przeciwko ustawie głosował poseł Żuławski.

DEKLARACJA.

Następnie została zreferowana deklaracja o realizacji praw i wolności obywatela. W deklaracji tej Sejm stwierdza, że uznaje równość wszystkich obywateli wobec obowiązującego prawa, nienaruszalność osobistą i mieszkania, wolność nieskrępowaną w stosunku do wyznania i sumienia, wolność i nieskrępowanie zebrań, stowarzyszeń i organizacji, wolność

wybiegalności i wybierania, zagwarantowanie tajemnicy prywatnej korespondencji, wolność wybierania zawodu i prawo do odpoczynku, opieka nad rodzinami, matką i dzieckiem.

Deklaracja powyższa zostaje przyjęta jednomyślnie.

ZAMKNIĘCIE SESJI.

Na zakończenie posiedzenia Marszałek Sejmu odczytał zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej zamykając sesję sejmową.

Marszałek: Na podstawie powyższego zarządzenia zamykam sesję sejmową.

W ten sposób historyczna sesja Sejmu Ustawodawczego, który przeprowadził szereg spraw o historycznym znaczeniu, została zamknięta.

Minister Henryk Świątkowski

Henryk Świątkowski urodził się w 1896 r. we wsi Dzierżazna, pow. płońskiego. W 1915 r. ukończył gimnazjum w Pułtusku i wstąpił na Uniwersytet Warszawski, który z powodu przerwy w okresie służby wojskowej ukończył dopiero na początku 1921 r. Na Uniwersytecie należał do organizacji młodzieży ludowej, a wcześniej jeszcze, w Pułtusku był komendantem tajnej organizacji harcerskiej oraz prowadził tajne koło samokształceniowe. Po ukończeniu aplikacji sądowej rozpoczął aplikację adwokacką w Zamościu, a następnie praktykę jako adwokat — tamże. W 1923 r. wstąpił do PPS, brał udział w akcji przeciwko uchwale lubelskiej Izby Adwokackiej, zakazującej adwokatom podejmowania obrony członków Komunistycznej Partii Polskiej. W 1928 r. został z ramienia PPS wybrany posłem w okręgu zamojskim. W 1930 r. — wybrany ponownie. W okresie wojny został przez Niemców aresztowany, osadzony na Pawiaku i z pierwszym transportem warszawskim wywieziony do Oświęcimia, gdzie przebywał do połowy października 1941 r. Po półtorarocznej chorobie związał się politycznie z RPPS i wszedł do konspiracyjnej KRN. W okresie powstania warszawskiego był oficerem oświatowym AL w śródmieściu. Po wyzwoleniu organizuje administrację na Pomorzu i obejmuje urząd ministra Spra-

wiedliwości. Jest prezesem Zarz. Gł. Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Z inicjatywy i pod kierownictwem min. Świątkowskiego dokonane zostało wielkie dzieło unifikacji prawa cywilnego w Polsce.

Prezydent Costariki Polakiem

NOWY JORK. PAP. W związku z próbą zamachu na prezydenta Costariki, Picado Michalskiego, będącego polskiego pochodzenia, nastąpiła wymiana depesz między posłem polskim w Meksyku Drohojowskim i prezydentem Picado Michalskim. Poseł Drohojowski wyraził w depeszy swoją radość z powodu uniknięcia nieszczęścia, które mogło spaść na mieszkańców Costariki.

Mianowanie

LONDYN (obsł. wł.). Cavendish Bentinck, który przed niedawnym czasem opuścił stanowisko ambasadora Wielkiej Brytanii w Warszawie, obecnie został mianowany ambasadorem angielskim w Brazylii.

Rządu. Należy sądzić, że mocarstwa ujrawszy tę wolę Narodu zgodzą się na nią.

Wówczas pod zdecydowaną wolę całego świata znajdzie się pieczęć Warszawy.

To Niemców otrzeźwi i uspokoi. W stolicy tego narodu, który powinien być ulec całkowitej zagładzie, w stolicy, która miała być starta z powierzchni ziemi, będzie musiała delegacja niemiecka w obecności dele-

gacji wszystkich narodów podpisać pokój i złożyć głęboki hold zwycięzcom, których uważali za zwyciężonych!

Sprawiedliwości dziejowej stanie się zadość! A. Turczynowicz.

Ustawa amnestyjna przyjęta jednogłośnie

Roztoczenie opieki nad ujawniającymi się. — Apel do Polaków za granicą

WARSZAWA (obsł. wł.). Po przemówieniu posła z PSL, który zreferował poprawki mniejszości sejmowej zabrał głos poseł Reczek (PPS), który oświadczył, że nowy rząd stanął przed Izłą dwukrotnie. Pierwsze wystąpienie miało charakter reprezentacji, ale już wówczas Rząd zapowiedział amnestię, która odbiła się szerokim echem nie tylko w kraju, ale i zagranicą. W niespełna 2 tygodnie Rząd zrealizował swą zapowiedź.

Lekcja patriotyzmu

Wybory były legalnym przejęciem władzy, wybór Prezydenta R. P., powołanie Rządu oraz uchwalenie Małej Konstytucji to zakończenie tymczasowości. Amnestia otwiera nową drogę. Po wielkim zwycięstwie wyborczym mało kto nie pokusiłby się na znieszczenie przeciwnika, rząd jednak do swych przeciwników wyciąga rękę, wzywając wszystkich do pracy. Jest to wykazanie najwyższej dojrzałości politycznej.

Poseł Reczek wskazał na fakt ten, że przewodniczącym Komisji dla spraw amnestii był członek PPR, referował projekt również członek PPR, a przecież nie kto inny, jak PPR poniosła największą ilość ofiar, bowiem

akcja podziemna mordowała bezlitośnie członków tego stronnictwa. PPR mimo to nie żąda odwetu, pragnie przebaczenia. Postępowanie PPR to najpiękniejsza polityczna lekcja patriotyzmu.

Historyczny fakt

Poseł Saciłowski (SL) oświadcza, że Sejm wybrał Prezydenta, który po objęciu władzy wyciągnął dłoń w kierunku wszystkich, ulaskawił tych, którzy mordowali. Amnestia Polski, to historyczny fakt wielkiej siły demokracji polskiej. Ulaskawiamy tych, którzy mordowali naszych braci i nasze siostry, ulaskawiamy tych, którzy rabowali chłopu polskiemu pieniądze, inwentarz, kożuchy i żywność. Rabowali dla jakiejś drugiej Polski, zapominając o tej, w której żyli. Dajemy możliwość powrotu do kraju tym, którzy zastraszeni plotkami obawiali się wrócić. Dziś należy sądzić, że pojmą ten zasadniczy fakt, że należy pracować dla swoich u siebie, a nie u obcych dla obcych.

Poseł Trzebiński (SP) zapowiedział, że jego stronnictwo poprze całkowicie projekt amnestii.

Pokój i konsolidacja

Wypowiadamy się za amnestią bo wiemy, że amnestia zabija wszelkie nadzieje reakcji, a wzmocni siłę demokracji. Już kampania wyborcza wykazała słabość podziemia. Zdolne było do zamordowania robotników z Chodorowa, do bestialskiego zamordowania ks. Niedziela, ale nie zdolne było do wojny domowej, o czym zawsze śniło.

Nam nie są potrzebne ofiary, my chcemy pokoju dla wszystkich, chcemy konsolidacji, pragniemy usunąć resztki wahań.

Nie wymagamy, aby wczorajsi przestępcy, wczorajsi wrogowie nasi, po amnestii stali się odrazu naszymi przyjaciółmi, ale wierzymy głęboko w to, że zaprzagnięci do pracy dla Polski przyniosą Ojczyźnie pożytek.

W Polsce przedwojennej było 17 amnestii, ale żadna z nich nie była tak wspaniałomyślna i bezprzykładna jak obecna. Przytłaczająca większość na skutek tej wspaniałomyślności zabierze się natychmiast do uczciwej pracy. Ci, którzy nie będą porządkują się, ci, którzy nie będą chcieli skorzystać z okazji i rękę na szą odrzucać, wydadzą wyrok sami na siebie.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa

Na porządku dziennym obrad sejmowych znalazła się sprawa wyboru prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

Poseł Kliszko (PPR) w imieniu

Przechodząc do stosunku PSL poseł oświadczył, że dobrze zna i rozumie postępowanie opozycji. PPR również była stronnictwem opozycyjnym i to stronnictwem prześladowanym w Polsce przedwojennej. Członkowie PPR zapelniali więzienia i Berezę Kartuską, ale nigdy ci

Cecha nowych władz

Poseł Nowacki (SD) oświadczył, że amnestia pozwoli na włączenie do szeregów budowniczych Polski wszystkich obywateli. Cechą nowych organów rządowych jest dążenie do zjednoczenia narodu, do ustalenia pokoju wewnętrznego. Amnestia otwiera nie tylko wrota więzienne, ale

członkowie nie mordowali braci swoich, nie walczyli z narodem, nie obniżali powagi własnej Ojczyzny, nie szkalowali Rządu, nie szukali interwencji zagranicznych. PSL nie stosuje uczciwej, krytycznej opozycji.

otwiera również drzwi do nowego, polskiego domu, w którym każdy będzie mógł spokojnie żyć i uczciwie pracować.

Poseł Frankowski w imieniu Klubu Katolicko-Społecznego zapowiedział całkowite poparcie projektu o amnestii.

Właściwa droga młodzieży

Poseł Obrączka (PPS) nazywa amnestię wysiłkiem olbrzymim, skierowanym do osiągnięcia zjednoczenia i współpracy wszystkich Polaków w pracy nad odbudową Polski.

Akcja podziemna wywarła szczególnie dotkliwe wpływy na młodzież. Wywołało to pewien tragizm w postępowaniu, w myśleniu i w uczu-

ciach młodzieży. Należy sądzić, że amnestia uleczy to zjawisko i wskaże obalamuconej młodzieży jej właściwą rolę i właściwą drogę postępowania.

Dyskusję zakończył poseł Drobner (PPS), który dorzucił kilka uwag w związku z projektem o amnestii.

Pełnomocnictwa

Z kolei w sprawie pełnomocnictw dla Rządu zabrał głos premier Cyrankiewicz, który wskazał na to, że okres przejściowy, okres uporządkowania wymaga stałej pracy prawodawczej i dlatego należy w okresie, kiedy Sejm nie obraduje zlecić pewne uprawnienia rządowi, aby ciągłość pracy nie była przerywana. Mimo, że

sejm nie będzie pracował, rząd będzie się zawsze zwracał do urzędujących komisji sejmowych o pomoc i poradę, będzie każdy projekt uzgadniał z tymi komisjami. W ten sposób, a nie w inny rząd rozumie współpracę z sejmem i współpracę sejmu z rządem.

W zakończeniu przemówienia pre-

Różnice

Poseł Zambrowski (PPR) nazwał amnestię aktem, który musi poruszyć wszystkich, akt ten dla PPR stanowi szczególnie aspekt. Jest różnica między PSL a innymi stronnictwami w popieraniu amnestii. Jeżeli PSL wypowiada się za aktem łaski, to każdy to rozumie, że idzie o darowanie winy tym, którzy PSL-owi pomagali. Jest to splacenie długu wdzięczności w stosunku do podziemia a jednocześnie nadzieja na to, że ci zwolnieni pomogą w przyszłości w nowej sytuacji, jaka wytworzyła się dla PSL-u po wyborach.

PPR natomiast wystąpiła z inicjatywą amnestii w stosunku do tych, którzy mordowali jej członków. PPR jest stronnictwem, które poniosło największą ilość ofiar. Mordowano nas za to — oświadcza poseł — że dokonane zostały przemiany społeczne, wielkie reformy na drodze pokojowej, bez wojny domowej, bez rewolucji, bez rozlewu krwi. Przeprowadzono reformy (takie, które były mrzonką dla mas robotniczych i chłopskich poprzedniej Polski. I mimo wszystko musieliśmy za takie stanowisko płacić krwią naszych braci.

Poprawki

Na posiedzeniu sobotnim zabrał głos poseł Sokorski (PPR), który referował poprawki uchwalone przez komisję amnestyjną. Poseł Sokorski stwierdził, że po rozpatrzeniu wniosków posła Korbońskiego z PSL komisja doszła do wniosku, że amnestią winni być objęci wszyscy dziennikarze i publicyści polscy, przebywający zagranicą chociaż słowem i drukiem przyczynili się do faszycyzacji kraju i byli pośrednimi sprawcami klęski wrzesniowej. Komisja natomiast postanowiła wyłączyć spod amnestii wszystkich, którzy zajmowali naczelne stanowiska i przyczynili się do klęski wrzesniowej lub też przeprowadzali faszycyzację kraju, a nadto wszystkich tych, którzy dopuszczali się znieważenia człowieka i brutalnie się z nim obchodzili w Berezie Kartuskiej oraz w Brześciu.

Nadto komisja wprowadziła poprawkę, która wymaga, aby z pośród tych, którzy przebywali zagranicą tylko ci dopełnili warunków zgłaszania się u władz bezpieczeństwa, którzy prowadzili akcję przestępczą zagranicą. Wszyscy pozostali repatrianci takich zgłoszeń nie potrzebują dokonywać.

Pozostałe wnioski posła Korbońskiego referent zaproponował Izbie odrzucić.

Ponadto poseł Sokorski przedstawił Izbie treść rezolucji komisji, uchwalonej na wniosek posła Frankowskiego z klubu Katolicko-Społecznego i posłów z organizacji młodzieżowych.

Głosowanie

Marszałek Sejmu zarządza głosowanie i prosi o powstanie z miejsc tych wszystkich posłów, którzy są za ustawą amnestyjną w brzmieniu komisji. Wszyscy posłowie wstają. Rozlegają się oklaski.

Marszałek: — Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę amnestyjną jednomyślnie.

Na ławach poselskich rozlegają się długie, niemilkające oklaski.

Rezolucja

Marszałek odczytuje rezolucję komisji amnestyjnej.

„Sejm Ustawodawczy zwraca się do Rządu, a specjalnie do zainteresowanych ministrów, o roztoczenie opieki wraz z czynnikiem społecznym nad ujawniającymi się i wypuszczonymi z więzień na podstawie amnestii osobami, a zwłaszcza nad młodzieżą, celem ułatwienia im powrotu do normalnego życia i produktywności w pracy dla państwa“.

Rezolucja powyższa zostaje przyjęta burzliwymi oklaskami. Ponieważ nikt w tej sprawie nie zabiera głosu Marszałek Sejmu przeprowadza głosowanie i prosi posłów głosujących za rezolucją o powstanie z miejsc. Wszyscy posłowie wstają.

Marszałek: — Stwierdzam że rezolucja przyjęta została przez Sejm Ustawodawczy jednomyślnie.

Na sali powstają nowe, długotrwałe oklaski.

(Dokończenie na str. 3-ciej).

Apel

(Dalszy ciąg zé str. 2-giej).

Na trybunę wchodzi poseł Wende (SD), który stwierdza, że sprawa powrotu do kraju rodaków znajdujących się zagranicą nie wymaga uzasadnienia. Należy przeprowadzić jak najszybsze skupienie wszystkich braci. Trudno jest jeszcze coś dodać do słów orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej i do słów premiera. Dobrze jednak się stanie, jeżeli w tej sprawie zabierze także głos Sejm Ustawodawczy. Każdy uczywy Polak zrozumie, że jego miejsce jest w kraju i że nie obecnie nie stoi na przeszkodzie do powrotu do kraju. Następnie poseł Wende odczytuje treść apelu: „Uchwała Sejmu Ustawodawczego z dnia 22 lutego 1947 roku“.

Rodacy przebywający za granicami kraju! Bracia i siostry!

Po tylu latach barbarzyństwa narodu niemieckiego, po latach zwycięskiej i ofiarnej z nim walki, po prawie 3-letnim wysiłku nad odbudową Ojczyzny Sejm Ustawodawczy wzywa was do powrotu do kraju.

Bracia i Siostry! Stańcie wespół z całym narodem do wspólnego dzieła odbudowy. Przyswiewa nam jeden cel: szczyście Polski Ludowej, umocnienie Jej siły i pomnożenie Jej świetności. Cel ten pragniemy wspólnym wysiłkiem wszystkich Polaków osiągnąć“.

Po odczytaniu apelu rozlega się burza oklasków. Marszałek zarządza głosowanie. Po raz trzeci wszyscy posłowie wstają ze swych miejsc. Marszałek po raz trzeci stwierdza jednomyślność Izby. I znów ze wszystkich ław poselskich zrywają się burzliwe oklaski.

Ojczyzna, Matka Polska, postanowiła wszystkich swych synów przyciągnąć do siebie, zaopiekować się nimi i wezwać do wspólnej braterskiej miłości i współpracy.

Poradnia akademicka

WARSZAWA (obsł. wł.). W Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie Akademickiej Poradni Przeciwgruźliczej.

Na otwarciu byli obecni, poza przedstawicielami władz, przedstawiciele świata lekarskiego Szwecji, którzy wręczyli dar w postaci środka leczniczego przeciw gruźlicy.

Uroczystość zagał dr Telatycki, który zwrócił uwagę na doniosłość placówki oraz jej rolę w walce z gruźlicą.

Jako drugi głos zabrał przedstawiciel lekarzy szwedzkich.

RYTM KUJAW

Pow. Inowrocławski

INOWROCŁAW.

NIE PRYZNAŁ SIĘ.

Rolnik Szczepan Samborski czuł szczególne umiłowanie do pracy w swoim zawodzie. To też nie można się dziwić, że w lutym 1945 roku skorzystał z nadarzającej się okazji i po wkroczeniu wojsk radzieckich zajął gospodarstwo rolne po Niemcu Albercie Zuhlke, w Liszkowicach.

Los sprzyjał rolnikowi, bo zastał on tam inwentarz żywy i martwy, co ułatwiało mu znacznie gospodarke. Będąc z natury dyskretny postarał się on o zachowanie w tajemnicy sprawy objęcia gospodarstwa.

Niemniej w lipcu tegoż roku na gospodarstwie tym została osadzona

Salomea Mlynek. Ponieważ jednak przy przejmowaniu przez nią gospodarstwa nie sporządzono protokołu zdawczo odbiorczego, Samborski przez kilka następných miesięcy usunął część inwentarza martwego i żywego.

Wobec takiego postępowania stanął przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu, gdzie do zarzucanego mu czynu nie przyznał się, twierdząc uparcie, że zabrał jedynie swoje rzeczy.

Powołani na rozprawę świadkowie stwierdzili, że Samborski miał tylko jedną krowę i skromne umeblowanie.

Sprzeczność zdań rozstrzygnął Sąd uznając Samborskiego winnym przywłaszczenia cudzego mienia i skazując go na rok więzienia. (w.)

W OBLICZU SPRAWIEDLIWOŚCI.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu rozpatrywał sprawę rolnika R. Więckowskiego, oskarżonego o niezarejestrowanie w TPZ 2 łąk, będących mieniem ponemieckim oraz sprzedanie ich.

Oskarżony do winy się przyznał. Sąd skazał Więckowskiego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg lat 3. (w i.)

Pow. nieszawski

ALEKSANDRÓW KUJAWSKI.

KARA ŚMIERCII ZA PRZEŚLADOWANIE POLAKÓW.

W Aleksandrowie Kuj. na sesji Sądu Okręgowego z Włocławka zapadł wyrok skazujący na karę śmierci Wacława Naruszewicza. W skład sądu wchodził przewodniczący sędzia St. Rudnicki i dwaj ławnicy Siewierski z Aleksandrowa i Górzynski z Włocławka. Oskarżał prok. A. Ferenc.

Naruszewicz był przed wojną pow. kom. policji a po wejściu Niemców stanął do służby w t. zw. „Selbstschutzu“ i występował jako miejscowy komendant tej organizacji, będąc prawą ręką znanego „kata“ ludności polskiej i zwyrodnialca gestapowca Patiny. Naruszewicz przyczynił się do wydania w ręce sprawców wielu Polaków, sam uczestniczył w tak zw. „sądach“, sprawowanych przez Patinę, gdzie skazywano na śmierć bez prawa i bez litości, nadzorował aresty, prześladował i bijąc tam osadzonych.

Przez salę sądową przesunął się długi korowód pokrzywdzonych. Słuchacze przeżyli silne wzruszenie gdy zeznawał jeden ze świadków, który cudem uniknął egzekucji, będąc już na miejscu stracenia powalił do rowu żandarmów i uciekł.

Nawet świadkowie odwodowi, których powołał sam oskarżony nie potrafili powiedzieć na jego obronę, przeciwnie byli wśród nich i tacy, których zeznania jeszcze bardziej obciążały Naruszewicza. W trakcie rozpraw złożyło się jeszcze kilku nastu świadków ze wszystkich sfer miejscowego społeczeństwa, którzy złożyli bardzo obciążające zeznania.

Przy okazji tej sprawy uawniła się raz jeszcze zbrodnicza działalność Selbstschutzu, który nosząc pozory organizacji dla ochrony ludności nie-

mieckiej, w rzeczywistości dokonywał licznych gwałtów i morderstw na ludności polskiej, przyczym stosowano nierzadko tortury.

W motywach wyroku podkreślono między innymi, że tak surowa kara spotkała Naruszewicza nie tyle za to, że poszedł na służbę niemiecką, ale rozstrzygające było, że wyzbył się uczuć ludzkich, popełniając czyny haniebne i okrutne, nie godne człowieka, należące do „zbrodni przeciw ludzkości“ i działał z niskich pobudek, powodowany chęcią zemsty, żądzą władzy lub względami materialnymi. (er.)

Kronika Włocławka

Poniedziałek

24

lutego

Kalend. Rzym.-Kat. — Macieja.

Kalendarzyk Słowiański — Bogusza.

Wschód słońca 6.36 — zachód 17.12.

Dziur lekarza Ubezpieczalni Społecznej nocny: dr Makohński Eugeniusz, Cyganka 18.

Apteka dyżurna: ul. Warszawska 3.

Kartka PCK tel. 15-41 — Przedmiejska 1.

Milicja Obywatelska — tel. 10-59 i 11-62.

Straż Pożarna tel. 12-34.

Kino „BAŁTYK“ — Gunga Din.

Seanse: 16, 18, 20.

Kino „Polonia“ — Klatka słowicza, film franc.

TEATR ZIEMI KUJAWSKIEJ

NIECZYNNY

W lusterku

Ach te dzieci!

W teatrze naszym, rzecz to stała, na widowni rwetes, halas... Trudno słuchać słów uważnie, skoro szmery uszy drażnią.

Nie wiem jak to wytłumaczyć; zawsze pełno jest smarkaczy, którzy się po krzesłach tłukąc mało się zajmują sztuką.

AGAPIT.

„Starzec z gór”

I.

Historia ma swoje tajemnice, a właściwie półtajemnice — wypadki i zdarzenia dziejowe zapisane, a jednak zapomniane mimowoli lub celowo. — Obfitują w te tajemnice zwłaszcza dzieje Wschodu, z którego wyszła nasza cywilizacja i nasze dzieje, z którym Europa związana jest nierozdzielnie w teraźniejszości i w przeszłości.

Najsilniej, najbardziej i — najkrwawiej zawiązały się te stosunki między Europą a Wschodem w epoce wypraw krzyżowych — tym ciekawym, jedynym w swoim rodzaju okresie dziejów na przestrzeni dwóch wieków. Rycerze krzyżowi założyli w Jerozolimie stolicę nowego królestwa — lecz wtedy dopiero Zachód zaczął poznawać na dobre, co to jest Wschód, jakie są jego tajemnice i jaka jest (wówczas jeszcze świeża) jego potęga.

Między innymi tajemnicami Wschodu, które wówczas poznał świat europejski, jedną z najciekawszych sta-

nowi istnienie wojowniczej i okrutnej sekty, której przewodził tak zwany „starzec z gór“, osiadły w Persji oraz wśród wąpazów, leśnych ostępów i szczytów gór Libanu i Syrii. Sekta ta powstała około końca XI w., stanowiła stowarzyszenie fanatycznych wyznawców „czystego“ mahometanizmu, których zjednoczył koło siebie niejaki Hassan, gorliwiec szytyczno-muzułmański, zamieszkały w Persji, niedaleko obecnego Teheranu.

Istnienie sekty było niedługie — jako spoiwa organizacja trwała ona około dwóch wieków zaledwie. Lecz wyznawcy jej pozostali do dzisiaj, rozpowszechnieni aż do Indii, gdzie znani są obecnie pod nazwą Izmaelitów, z którymi się połączyli.

Zaznaczamy, że w obecnym przedstawieniu opowieści o „starcu z gór“ uwzględniamy również legendowe opowieści o początkach sekty, „uświadczone“ jej pochodzenie i niezuspólnie zgodne z historią.

Hassan Sabah był nauczycielem w szkole mahometaniskiej w Kairze. Był to wspaniały mówca, który umiał porwać słuchaczy. Popularność jego w Kairze rosła i mógł stać się w krótkim czasie jednym z najbardziej wpływowych osobistości w mieście. Nie podobało się to jednak miejscowym władzom duchownym mahometaniskim i świeckim, które postanowiły się pozbyć groźnego rywala.

Hassan Sabah został odstawiony pod silną eskortą na okręt, który miał go wywieźć jak najdalej od Egiptu... Tak daleko, aby mędrcom nie przyszła ochota do powrotu.

W czasie trzeciego dnia podróży rozpętała się burza. Okręt stał się igraszką fal, które rzucały nim, jak piłką. Załoga straciła nadzieję ratunku. — Wówczas na pokładzie okrętu zjawił się Hassan Sabah, pogładził swą długą, mądrą brodę i wzniosłszy ręce ku niebu zawołał:

— O Allahu — wszak przyrzekłeś mi, że nie mi się zlego nie stanie. Pomóż mi więc teraz!

Hassan był dzieckiem szczęścia. Zaledwie wypowiedział te słowa, gdy morze uspokoiło się i statek był uratowany.

— Cud, cud — wołali marynarze. I zamiast wieść dalej mędrca na wygnanie — oddali się pod jego rozkazy.

Hassan Sabah wylądował wraz ze swymi wyznawcami, którzy widzieli w nim nowego proroka, przeszedł całą Persję. We wszystkich miastach po drodze wygłaszał kazania, a liczba jego wyznawców wzrastała ciągle.

W roku 1090 Hassan zdobył przy pomocy swych wyznawców twierdzę Alamui w Persji, gdzie osiadł na stałe i założył sektę religijną. — Stał się jej przełożonym — zwanym „starcem z gór“.

...

Sekta dzieliła się na siedem grup, jak np. aspirantów, samoofiarujących się itd. Członkowie sekty nie wzdrygali się przed żadnym cierpieniem, jakie miało ich spotkać z woli „starca z gór“. Zresztą przewodcy sekty mieli w rękach środek, który z największych tchórzów czynił bohaterów — haszysze. W oszołomieniu haszyszem sekciarze dokonowali najokrutniejszych czynów. Dlatego tę sektę tę nazywano „Hasziszim“.

(Dok. nast.).

ZBIERANIE PODPISÓW.

Polski Związek Zachodni przystępuje do masowego zwołania podpisów *całej ludności polskiej* pod petycję, żądającą od alianów wyrażenia zgody na podpisanie traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie. Akcja ta została uzgodniona z najwyższymi władzami urzędowymi w Warszawie.

Celem omówienia technicznego sposobu przeprowadzenia akcji zwołania podpisów ze strony ludności miasta Włocławka, zwołane zostaje zebranie, dziś 24. 2. 47 r. o godz. 10 w sali posiedzeń Miejsk. Rady Nar., na którym ustalone zostaną techniczne szczegóły tej akcji.

W zebraniu winni bezwzględnie wziąć udział wszyscy przedstawiciele miejscowych Urzędów, zakładów pracy, instytucji, szkół, organizacji itp.

Sprawę należy traktować jako pilną i istotną w interesie polskiej racji stanu.

PRACA I CHLEB NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH.

Polski Związek Zachodni w swej akcji zagospodarowania ziem Odszyskanych przystąpił do kierowania na te ziemie obywateli, pragnących tam się osiedlić.

W chwili obecnej Polski Związek Zachodni posiada zapotrzebowanie na większość ilość pracowników umysłowych i fizycznych (wykwalifikowanych), mogących znaleźć zatrudnienie w Jeleniej Górze, na Śląsku Dolnym.

Chętnym na wyjazd udzieli informacji sekretariat polskiego Związku Zachodniego, ul. Cyganka Nr. 16, w godz. 9—13 po poł.

ZEBRANIE PRACOWNIKÓW FABRYKI MUHSAM.

W fabryce narzędzi i maszyn rolniczych Mhusama odbyło się zebranie pracowników.

Zebranie to zostało podzielone na dwie odrębne części. Na pierwszym zgromadzeniu się pracownicy nr. 1.

Po zagajeniu referat na temat „Zwycięstwo w wyprawach a perspektywy przyszłości” wygłosi kierownik miejscowego Oddziału Informacji i Propagandy Janicki, który nasświetlił to zagadnienie w sposób wyczerpujący i rzeczowy.

Z kolei podano do wiadomości o ogłoszonym konkursie świątecznym. Zebranie zakończono odśpiewaniem koty.

Na zebraniu pracowników fabryki nr. 2 ob. Janicki wygłosił referat na temat „Zwycięstwo w walce o Niepodległość, a lud o dobrobyt”.

Po ogłoszeniu konkursu świątecznego wywiązała się ożywiona dyskusja, świadcząca o dużym zainteresowaniu konkursu.

Stwierdzić należy, że na obu zebraniach zainteresowanie to uwypukliło się w sposób widoczny. Liczni pracownicy zgłosili swój udział, pragnąc przyczynić się do osiągnięcia jak najlepszego miejsca swojej świątecznej w konkursie. (w.).

UWAGA AKADEMICY!

Na dzień 28 lutego rb. zostało wyznaczone zebranie organizacyjne wszystkich akademików z Włocławka i okolicy.

Zebranie to odbędzie się o godz. 17 w lokalu ob. Blasiaka Czesława, Włocławek, ul. Kościuszki 21 m. 2 (I piętro).

Wszyscy akademicy proszeni są o punktualne i gromadne przybycie. (cb.):

NIE WOLNO PRZESYLAĆ.

W ostatnim czasie nastąpił w jednym z ambulansów pocztowych wybuch paczki przyjętej do przewozu drogą pocztową. Dochodzenia wykazały, że przyczyną wybuchu była paczka z nabojami do straszaków.

W związku z tym Ministerstwo Poczty i Telegrafów przypomina, że przesyłanie pocztą przedmiotów groźących niebezpieczeństwem dla otoczenia (materiałów wybuchowych, łatwopalnych, żrących, trujących itp.) jest zabronione, a nadawca przesyłek pocztowych z tego rodzaju zawartością ponosi nie tylko odpowiedzialność karną, lecz także, w razie powstania szkód, odpowiedzialność materialną za wyrządzone szkody.

INSPEKCYJA PW.

W dniu 21 bm. bawił służbowo we Włocławku, zastępca dyrektora Woj. Urzędu WF. i PW. kpt. Świątalski Michał, który przeprowadził inspekcję Pow. Urzędu WF. i PW. oraz dokonał przeglądu wykszolenia 4-go Szkolnego Hufca PW. Gimnazjum Handlowego i Liceum Spółdzielczego.

Inspekcja została przeprowadzona w obecności Dyrektora Gimnazjum ob. Głównyńskiego, Powiatowego Komendanta WF. i PW. kpt. Butwiliwicza i referenta WF. ppor. rez. Falencykowskiego. (icz.).

DALSZE ZGŁOSZENIE NA GRÓD.

W związku z ogłoszonym konkursem świetlic mamy do zanotowania dalsze zgłoszenia nagród przez poszczególne firmy:

Sklep z obuwiem Ziemkiewicza i Matuszaka zgłosił jedną parę obuwia damskiego wartości 4 tys. złotych. Skład materiałów galanterijnych Jabłońskiego znaczną ilość pasty do obuwia. Sklep blawatny Potorskiego kapeluszy wartości 1170 złotych. Sklep Myszkowski parę rękawiczek. Poza tym szereg sklepów zgłosiło dalsze nagrody. (w.).

NOWY KURS.

Rozwijająca ożywioną działalność na terenie naszego miasta Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet, rozpoczęła w dniu 1 marca nowy kurs kroju i szycia.

Handydatki pragnące wziąć udział w kursie winny się zgłosić do Sekretariatu Ligi. (n.).

BIEDNA RODZINA.

Zwracamy uwagę ofiarnemu społeczeństwu naszego miasta na rodzinę Kamińskich, zam. przy pl. Dąbrowskiego 3, m. 3.

Głowa domu Leon Kamiński choruje. Rodzina ta posiada 9 dzieci, z których najmłodsze ma dwa miesiące. Nie posiadają pościeli, opału. Śpią na jednym łóżku i na jednym starym tapczanie; reszta na barłogu ze słomy na ziemi.

Brak żywności i ubrania. Podając powyższe do wiadomości, sądzimy, że odezwą się gorące serca i biednej rodzinie a zwłaszcza dzieciom przyjdą z pomocą. (at.).

ZŁOŻONE OFIARY:

Uczniowie gimn. Długosza znalezione 300 zł. przeznaczają na PCK.

Związek Zawodowy Pracowników Bankowych Kas Oszczęd. i Ubezp. R. P. oddział we Włocławku zamiast wieńca na grób członka Związku śp. Józefa Lauko przeznaczają 1500 zł. na Okręgowy „Caritas“ we Włocławku.

Podziękowanie

Wszystkim obywatelom miasta Lubrańca i okolicy, wojsku, organom Bezpieczeństwa Publicznego, partiom politycznym i organizacjom, którzy wzięli udział w ostatniej posudze tragicznie zmarłej córki mojej Elżbiety-Kaliny Mikulskiej, a w szczególności Księdzu Infułatowi Sylwestrowi Janiakowi, pocztom sztandarowym, delegacjom z Włocławka, orkiestrze z Celulozy, orkiestrze Ochotn. Straży Pożarnej Lubrańca, Państwu Antkowskim za wykonane pienia żałobne, Komendantowi Ochotn. Straży Pożarnej Lubrańca druhowi Józefowi Aleksiejskiemu za sprężystą i nadzwyczaj dobrą organizację i kierownictwo uroczystości pogrzebowych, składam tą drogą moje najserdeczniejsze podziękowanie i staropolskie „Bóg zapłać“

Jan Mikulski
Gł. księgowy Państw. Kuj. Młyna Elektr.
Lubrańca.

POSZUKIWANIA.

Kto mógłby udzielić jakichkolwiek informacji o losie Bena Franciszka, lat ok. 60, który przebywał dawniej w Z.S.R.R. proszony jest o zgłoszenie się do biura PCK. we Włocławku, ul. Piusa XI nr. 8.

PODZIĘKOWANIE.

Na imieninach u właściciela kwiaciarni „Wiosna“ we Włocławku, ob. Nowakowskiego goście zainicjowali zebranie ofiary na sieroty po zamordowanych więźniach obozów koncentracyjnych. Ofiarowali ob. ob.: Nowakowska Helena 1.000 zł., Dorsz Oskar 140 zł., Dorsz Kazimiera 100 zł., Kolibczyński Piotr 50 zł., Ozimski Antoni 100 zł. Razem 1390 zł.

Zarząd Pow. Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych we Włocławku za piękny ten odruch niesienia pomocy potrzebującym, składa tą drogą serdeczne podziękowanie.

Nadesłane

Szanowny Obywatelu Redaktorze! Pozwoli Obywatel Redaktor, że na łamach poczytnej „Gazety Kujawskiej“ podzielę się z czytelnikami wiadomością o ważnym charakterze społecznym.

Istniejący we Włocławku Związek Zaw. Transportowców R. P. Oddział Automobilistów, zorganizował Kurs Nauki jazdy samochodowej i motocyklowej, co we Włocławku jest całkowitą nowością, gdyż dotychczas na terenie naszego miasta kursów takich nie było, a korzyści tego rodzaju kursu dowodzić nie trzeba. Mówią one same za siebie w dzisiejszych czasach wzmagającej się motoryzacji.

Drugą rzeczą zasługującą na podkreślenie jest sposób prowadzenia tych kursów. Otóż trzeba stwierdzić, że są one prowadzone doskonale. Wykładają na kursach świetni fachowcy i to w sposób jasny i ogólnie przystępny, tak że wszyscy słuchacze uczą się z wielką dla siebie korzyścią.

Kursy są przy tym prowadzone w duchu prawdziwie demokratycznym, co przejawia się zarówno w traktowaniu słuchaczy, jak i w uwzględnianiu pobierania opłat za naukę, według sytuacji materialnej poszczególnych słuchaczy.

Ja jako jeden z uczniów, po skończeniu kursu składam słowa pełne uznania Prezesowi Związku Transportowców jak również całemu Zarządowi, za ich wysiłek i pracę, którą włożyli dotychczas.

Składam słowa najgorętszej podziękacji w imieniu całego kursu, całemu zarządowi i życzę owocnej pracy nadal ku chwale „Polski Demokratycznej“.

Instr. Polit.-Wych. Komendy Miasta i Pow. MO. Włocławek
(—) Wulfowski Adam.

Z Wydawnictw**TĘSKNOTA ZA MIECZEM.**

Ukazał się świeżo na półkach księgarskich pierwszy tom z cyklu „Świat o Niemczech i Niemcach“, zainicjowanego przez Zachodni Komitet Dziennikarski i pod jego auspicjami realizowane po przez Wydawnictwo Zachodnie. Zadaniem tego cyklu książkowego jest, jak wynika z nazwy, zbieranie głosów świata — tj. artykułów z prasy, wypowiedzi wybitnych mężów stanu, wyjątków z książek, — poświęconych na przestrzeni ostatnich tygodni zagadnieniu niemieckiemu. Cykl ten zapoznawać będzie polskiego czytelnika, który nie jest w stanie przeglądać bieżąco całej prasy zagranicznej, ze światową opinią na temat zagadnienia niemieckiego, dawać będzie przegląd najwybitniejszych oświetleń tego tematu z różnych jego aspektach.

Pierwszy tom zatytułowany jest „Tęsknota za mieczem“ i przynosi wybrane artykuły z prasy w bardzo szerokim wachlarzu zarówno co do narodowości, jakie są reprezentowane, jak i co do kierunku politycznego pism. Daje więc bardzo obiektywny, z różnych punktów nasświetlony obraz ustosunkowania się świata do tego, co się w chwili obecnej dzieje w Niemczech, a co w sumie ujęte jest w tytule książki, jako „tęsknota za mieczem“.

Zagadnienie niemieckie i ustosunkowanie się do tego zagadnienia opinii świata musi interesować dziś każdego myślącego Polaka, bo to sprawy łączą się przecież bardzo ściśle z naszymi najżywniejszymi sprawami. To też książka jak i dalsze tomiki tego cyklu — przyjęta zostanie napewno z dużym zainteresowaniem w kołach czytelniczych. Spełni ważną rolę sumiennego i obiektywnego obserwatora tego, co w chwili obecnej mówi „Świat o Niemczech i Niemcach“.

Ugłoszenia drobne

BIURO POSREDNICZE KUPNA i SPRZEDAŻY domy, wille, place itd. Nienaltowski Jerzy, Włocławek, ul. Starodębska 12, m. 2, telefon 16—46. (2686).

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA“ w Kowalu, poszukuje buchaltera ewentualnie buchalterki. Zgłoszenia: Kowal, telefon 21. (2719)

POTRZEBNY fryzjer męski od zaraz. Zduńska 14, Zakład tryzjerski. (2692)

JEST do sprzedania kasa ogniotrwała wysokość 1 1/2 metra. Lubrańca Maternowska. (2720)

UDZIELE lekcji gry na skrzypcach. Wiadomość: ul. Zamcza 6, m. 3. (2712).

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, książkę związkową i inne dokumenty. Więteczak Jan zam. Włocławek, sw. Antoniego 21 m. 1. (2718)

KRAWCOWA poszukuje pracy w domu. Kapitulna 16, m. 12. (2703).

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4
Tel. 1126
Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8-ej do 12-ej od 2-ej do 5-ej w soboty od 8-ej do 12-ej

Nacz. Red.: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje wg 14-15 z wyj. świąt i dni przedśw.
Odpowiedzialne za pismo Kolegium Redakcyjne.
WYDAWCA: Włocławska Rada Narodowa we Włocławku
21115

Geny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości 1 szpalta po 5 zł., reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Prenumerata miesięczna 60 zł., z przesyłką poczt. 70 zł.